Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 72. | Chełmża, czwartek dnia 28-go marca 1929 r. | Rok II.

Sytuacja gospodarcza w Polsce.

(Streszczone przemówienie p. premjera Bartla w Sejmie.)

I

Przy omawianiu wniosku w sprawie pogorszenia się sytuacji gospodarczej w kraju na posiedzeniu Sejmu w dniu 22 bm., wygłosił obszerne trzygodzinne exposé p. premjer Bartel, które ze względu na skromne łamy naszego pisma podajemy poniżej w streszczeniu.

P. premjer Bartel posiłkując się wielkiemi wykresami wykazuje wzrost produkcji krajowej w rożnych działach. Stan zatrudnienia i zamówień we wszystkich niemal gałęziach naszego przemysłu wzrasta. Sytuacja na rynku drzewnym nagół uległa osłabieniu wskutek gorszej konjunktury na rynku niemieckim i późniejszego zawarcia układu drzewnego. Mrozy na ogół nie wpłynęły na zmniejszenie się eksploatacji lasów i pomimo zniżki cen drzewa około 20 proc. — nie odbije się to ujemnie na zobowiązaniach budżetowych administracji lasów państwowych, na co wskazują dotychczasowe wpływy z tego tytułu do kasy państwa.

Wielką troską rządu jest zatrudnienie ile możności wszystkich bezrobotnych w nadchodzącą wiosnę.

Jak się przedstawiają horoskopy w r. b. w tej sprawie? Z budżetu inwestycyjnego zużyto w 1928/29 r. 34 milj., pozostaje więc na rok bież. 54,251,000 zł. W budżetach poszczególnych ministerstw przewidziany jest kredyt budowlany w łącznej wysokości 744,870,000 zł, co razem z poprzednią kwotą wynosi 798,621,000 zł. W r. ub. kredyty budowlane na budownictwo państwowe wynosiły 616 milj. zł., a zatem horoskopy przedstawiają się bardzo dobrze.

Bez sięgnięcia do źródeł podatkowych rozwiązanie kwestji mieszkaniowej nie da się pomyśleć. Komisja ankietowa obliczyła, że w miastach polskich 14.8 proc. ludności mieszka tak, iż w jednej izbie mieści się przeszło 5 osób. Według teoretycznych obliczeń w ciągu lat 20 musielibyśmy do zaspokojenia głodu mieszkaniowego wybudować 1,900 tys. do 2 milj. izb, co wymagałoby kosztów 14 miljardów zł.

Mamy w Polsce przeszło 25 proc. ludności miejskiej, która nie ma własnych mieszkań i w roli sublokatorów jest straszliwie wyzyskiwana. Projekt rządowy ma na celu wyrównanie tej przepaści pomiędzy uprzywilejowanemi i nieuprzywilejowanemi obywatelami. Podatek zamierzony nie jest za wielki, gdyż przeciętne komorne po tej podwyżce osiągnie wysokość 151 proc. w stosunku do czynszów z r. 1914, a więc poniżej wskaźnika złota. W Niemczech ten stosunek jest bardziej niekorzystny dla ludności.

Państwo nie zamierza budować tych mieszkań, lecz każdy obywatel będzie mógł otrzymać pomoc od rządu, jeżeli stawiać będzie mieszkania małe i tanie. A zatem zarzut etatyzmu lub hamowania inicjatywy prywatnej jest bezpodstawny.

Zima tegoroczna przyczyniła się do upadku transportów kolejowych. Podupadło wskutek silnych mrozów i bezpieczeństwo ruchu. Na przyszłość ulepszony musi być tabor i powiększone zapasy paliwa.

Dla służby, ktora dzielnie znosiła mróz, trzeba jednak przygotować zapasy ciepłej odzieży. Ministerstwo będzie miało stale zabezpieczone rezerwy gotówkowe w kasach na te cele.

Ruch w żegludze w lutym spadł aż do zera. Lody wyrządziły rybakom wielkie szkody, a największe straty ponieśliśmy wskutek przerwania żeglugi towarowej. Ubytek dwumiesięczny eksportu wynosi około 200 milj. zł.

W Banku Polskim widać objawy nagół dodatnie. Na ogólne polepszenie sytuacji wywiera też wpływ większy przypływ kredytów zagranicznych w bankach prywatnych i dogodniejsze warunki na jakich te kredyty obecnie przychodzą.

Co się tyczy kredytów długoterminowych, to sytuacja tu jest gorsza w związku z pogorszeniem się konjunktury amerykańskiej.

Co się tyczy nadmiernego obiegu weksli, to w lutym obserwuje się już pewne odprężenie sytuacji. Duża liczba protestów wekslowych tłomaczy się poniekąd tem, że trudności komunikacyjne utrudniły rolnictwu i handlowi dokonanie tranzakcji, co się odbiło na zdolności płatniczej.

Obserwuje się także stały wzrost oszczędności.

Dokończenie nastąpi.

Podziękowanie Marsz. Piłsudskiego

za życzenia złożone w dniu Jego imienin.

Warszawa, 26. 3. Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

Pan Marszałek Piłsudski dziękuje serdecznie tym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom społecznym, delegacjom i poszczególnym osobom, które w roku bież. pamiętały o dniu jego imienin, składając mu życzenia i tak liczne a cenne dowody pamięci. P. Marszałek przy tej okazji pragnie zapewnić osoby, które bądź złożyły osobiście swe podpisy w Belwederze, bądź dowody swej pamięci przesłały w innej formie, że wszystkie te życzenia są mu niezmiernie miłe i drogie.

Nowa wielka afera masarska we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: Na skutek doniesienia, skierowanego przez jednego z rzeźników do starostwa grodzkiego we Lwowie, wpadła policja na trop wielkiej afery masarskiej, przypominającej niedawną aferę mięsną masarza Józefa Nowaka. Tym razem bohaterem afery jest masarz i dostawca mięsa dla wojska Lintner.

Wedle doniesienia, w warsztacie jego przy ul. Piastów bito potajemnie chore świnie. Wyprodukowane z mięsa tego kiełbasy dostarczano wojsku i sprzedawano w sklepach. M. in. odbiorcą produktów Lintnera był korpus kadetów i 6 p. a. c., gdzie wedle pogłosek zaszedł niedawno wypadek masowego zachorowania żołnierzy.

Wisła ruszyła w Sandomierzu i Zawichoście.

Warszawa, 26. 3. Według raportów, nadeszłych do biura hydrograficznego, zbliża się okres ruszania rzek w środkowej i północnej części kraju. Wisła wczoraj rano ruszyła w Sandomierzu i Zawichoście. Lód pod Warszawą wynosi 42 cm. grubości. Gdyby ruszyły lody przy obecnym poziomie Wisły powstałyby zatory i tworzyłyby się prawdopodobnie lokalne wylewy. Na wszystkich odcinkach zarządzono ostre pogotowie.

Urlop Stalina.

Warszawa. 26. 3. Z Moskwy donoszą, iż Stalin udaje się na 2 miesiące na wypoczynek na Kaukaz. Podczas jego nieobecności zastępować go będą Jarosławskij, Mołotow i Kossor.

I Fracja ma ujemny bilans handlowy.

Paryż, 26. 3. (AW) Według ogłoszonej tu statystyki bilans handlowy Francji wykazał w lutym saldo ujemne w wysokości — 1,044 miljonów franków. Jest to znaczna poprawa w porównaniu ze styczniem, w którym to miesiącu deficyt wynosił około 1½ mil. franków.

Przyszła kreska na Matyska.

Moskwa, 26. 3. (AW) W tutejszych kołach żywe zaniepokojenie wywołała wiadomość o chorobie Stalina. Jak wiadomo, zdaniem lekarzy, Stalin powinien usunąć się od wszelkiej pracy politycznej i udać się na południe, conajmniej na parę miesięcy w celu wypoczynku.

Sowiety uzyskały 12 milj. dolarów pożyczki.

Moskwa, 25. 3. (AW) Według raportu nadesłanego przez delegację gospodarczą Sowietów, bawiącą obecnie w Stanach Zjednoczonych w czasie ostatnich rokowań, prowadzonych w Chicago, zawarte zostało porozumienie pomiędzy delegacją reprezentującą rząd sowiecki a firmami chicagowskiemi w zakresie znacznych kredytów na zakup maszyn i innych materjałów przemysłowych na sumę 12 milj. dolarów dla SSSR.

Z walk w Afganistanie.

Londyn, 26. 3. Donoszą z Peszwaru, że koło Czellaladana został zamordowany wódz szczepu Szinwari Nahad-Ham, który zamierzał zdradzić Habibullaha, a przejść na stronę Ammanullaha.

Wielka Środa.

Tydzień od Niedzieli Palmowej do Wielkanocy nazywa się Wielkim, ponieważ w nim obchodzona jest pamiątka najważniejszych tajemnic Kościoła, mianowicie odkupienia ludzkości przez mękę i śmierć Zbawiciela, oraz ustanowienia Najśw. Sakramentu. Stąd w Wielkim Tygodniu posty są najściślejsze, a nabożeństwa specjalnemi ceremonjałami uświetnione.

— — — — — — — — — —

W Wielką Środę nad wieczorem odprawia się po kościołach jutrznię, w czasie której, zapalone są z początku wszystkie świece na ołtarzu, również pali się 15 małych świec na trójkącie, wystawionym przed stopniami ołtarza.

Wraz z odśpiewaniem poszczególnych psalmów gasi się kolejno świece, zostawiając jedynie ostatnią świecę, palącą się na wierzchołku trójkąta. Podczas śpiewu „Benedictus" gasi się znowu kolejno świece na ołtarzu.

Po rozpoczęciu psalmu „Miserere" ostatnia świeca z trójkąta bywa chowana za ołtarzem i wynoszą ją dopiero, kiedy księża ukończywszy śpiewanie psalmu czynią tradycyjny łoskot książkami o ławki kościelne. Jest to zarazem znakiem ukończenia nabożeństwa.

Cała ta ceremonja nazywa się „Ciemna Jutrznia" i ma różnorakie znaczenie. „Ciemna Jutrznia" odbywa się także w następne dwa dni, to jest w Wielki Czwartek i Wielki Piątek z zachowaniem tych samych obrzędów.

Z za kulis polityki.

Lewica francuska nie ma powodzenia.

LEWICA PARLAMENTARNA IZBY DEPUTOWANYCH PONIOSŁA NOWĄ PORAŻKĘ w swych usiłowaniach obalenia gabinetu Poincare'go. Wybrano bardzo niebezpieczny dla premjera francuskiego teren ataku, na którym najłatwiej można byłoby wytoczyć przeciw niemu oskarżenie o reakcję i klerykalizm, a mianowicie sprawę kongregacyj. Nie chodziło wprawdzie o jej meritum, lecz o porządek wejścia odnośnej ustawy pod obrady. Lecz Poincaré uczynił z tego kwestję zaufania i w dwóch głosowaniach zwycięży, osiągając większość od 69 do 72 głosów, jakiej od początku swego nowego urzędowania nigdy jeszcze nie udało mu się uzyskać. Świadczy to o trwałości jego rządów, pomimo, iż nie posiada on stałej większości w Izbie. Widzimy więc, jak w demokracjach zachodnich wybitna jednostka, oceniana według zasług, a nie interesów partyjnych, wywalcza sobie dominującą pozycję nawet, na śliskim torze machinacyj parlamentarnych. Poincaré zwycięża nie w imię haseł, które reprezentuje — przeciwnicy jego operują hasłami popularniejszemi wśród mas — lecz w imię przekonania, jakie żywi o niezbędności jego dla dobra państwa w chwili obecnej, olbrzymi odłam opinji publicznej w kraju. Wybacza ona mu te czy inne odchylenia od prostolinijności, które składa na karb nieuniknionych kompromisów. Tem właśnie zaufaniem społeczeństwa ponad partjami — do swojej osoby bije Poincaré najmocniej menerów partyjnych i ich demagogję. („G. P.")

Z dalszych stron.

Grudziądz. Posiedzenie sejmiku powiatu grudziądzkiego odbyło się dnia 21 bm. pod przewodnictwem p. Starosty Niepokulczyckiego, w gmachu powiatu. Na porządku dziennym jako główna sprawa było uchwalenie pożyczki z Banku Gospodarstwa Kraj. w wysokości 150.000 zł na elektryfikację oraz wybór jednego członka Rady Komunalnej Kasy. Pożyczkę jednogłośnie uchwalono, na członka Rady wybrano natomiast p. burmistrza Kirszteina z Radzyna.

Ręczkowo, pow. toruński. Staraniem Związku Straży Pożarnych na województwo pomorskie zorganizowana została w tutejszej gminie ochotnicza straż pożarna. Wybrano jako prezesa zarządu p. Jelińskiego Franciszka, jako naczelnika straży pożarnej p. Wacławika Marjana, sekretarza p. Frączkiewicza Jana i skarbnika p. Gretkowskiego. Na członków czynnych zapisało się 22. Nowej organizacji „Szczęść Boże"!

Lipno (Wizyta wojewody warszawskiego). W dniu 15 marca rb, przybył do naszego miasta wojewoda warszawski p. Twardo, który bawił w mieście naszem przez cały dzień. Pan wojewoda zwiedził w mieście instytucje rządowe, gimnazjum oraz kuchnię dla biednej ludności. O godz. 7 w sali Domu Ludowego p. wojewoda wygłosił dłuższe przemówienie. Wieczorem pan wojewoda opuścił nasze miasto udając się do Warszawy.

Płośnica, pow. działdowski, (Zderzenie pociągów). Dnia 21. bm. na stacji kolejowej w Płośnicy powiatu działdowskiego zderzyły się dwa pociągi towarowe nr. 6192 i nr. 6171. Pociąg nr. 6192 najechał na pociąg nr. 6171, stojący na stacji. Wskutek zderzenia dwa wagony zostały zupełnie rozbite, zaś brankard i 4 wagony silnie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było. Na miejsce katastrofy przybyły pociągi ratownicze z Grudziądza i Iłowa. Winę katastrofy ponosi zwrotniczy Kasprzycki.

Z Torunia.

Egzamin nauczycielski. W dniach od 11 do 21 lutego r. b. przed państwową komisją egzaminacyjną w Toruniu pod przewodnictwem p. dr. Tyńca odbywał się egzamin uczestników wyższego kursu nauczycielskiego w Kościerzynie.

Egzamin zdali: Anastazja Nelkówna z Starogardu, Jan Kupper z Iłownicy, pow. Kościerzyna, Wojciech Sterna z Szatarp, pow. Kościerzyna, Konst. Willma z Mościenic, pow. Chojnice.

Piekarze a podatek dochodowy. Komisje Szacunkowe podatku dochodowego uchwalając rok rocznie normy przeciętnej zyskowności przedsiębiorstw piekarskich, przyję y niejednokrotnie — nie mając ścisłej kalkulacji cen pieczywa, wyższy dochód od rzeczywistego.

Należy przypuszczać, że w przyszłości podobne wypadki nie będą miały miejsca, albowiem wymienione Komisje posiadać będą ułatwioną orjentację wskutek kalkulacji cen pieczywa, ustalonej przez Urząd Wojewódzki w porozumieniu z przedstawicielami Pomorskiego Związku Cechów Piekarskich.

Kalkulacja ta podaną została Pomorskiej Izbie Skarbowej w Grudziądzu.

Ponieważ jednak powyższa kalkulacja cen pieczywa oparta na rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 87. poz. 761, ma zastosowanie dopiero od drugiego półrocza 1928 roku, przeto wymieniona kalkulacja zysków piekarzy nie mogła być zastosowaną przy wymiarze podatku za rok 1928. dla którego miarodajne były zyski z roku 1927. (S)

Wyrok na mordercę. W procesie przeciwko Władysł. Kwiatkowskiemu, mordercy małżonków Gławych z Dębowej Łąki, zapadł we czwartek 21 bm. w sądzie okręgowym w Toruniu wyrok, skazujący Kwiatkowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia. Była to rozprawa powtórna na skutek wniesionej i przyjętej przez Sąd Najwyższy rewizji. W pierwszej rozprawie Kwiatkowski skazany został na karę śmierci.

Afera kolejowa przed sądem toruńskim. Donosi „Dz. Bydg.": W ub. poniedziałek odbyła się rozprawa sądowa przeciw urzędnikom kolejowym, oskarżonym o nadużycia w służbie, fałszowanie dokumentów, rachunków i o sprzeniewierzenia.

Na ławie oskarżonych zasiedli: F. Sarach — b. adjunkt i zast. zawiadowcy stacji Toruń-Przedmieście, pupil „Słowa Pomorskiego", kancelista Kamiński, Echaustyn — kontroler eksploatacyjny i Brzeski — eksporter.

Na rozprawę powołano 38 świadków. Po przeprowadzonym przewodu sądowego zostali skazani: F. Sarach na 5 mies. więzienia, Kamiński na 5 miesięcy więzienia (kara odroczona na 2 lata) dwaj pozostali oskarżeni zostali uwolnieni.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (27

Mniej szkód poniosły „York" i „Roon", lecz nie wyszły bez ciężkich uszkodzeń w pancerzach, „Fryderyk Karol" nie miał przedniego masztu, „Prinz Heinrich" zagłębiał się coraz bardziej, jak gdyby miał za chwilę pójść na dno.

Ilekroć ciężki pocisk uderzył w statek, leciały iskry i odłamy stali. Hałas był trudny do opisania. Ciężkie działa, strzelające w dłuższych odstępach dodawały głuchy swój huk do grzechotania mniejszych i do szczekania pomponów, które wyglądało, jak gdyby uderzały w takt, towarzysząc walce potworów morskich.

Admirał niemiecki, widząc, że walka zbliża obie floty ku płynącemu „Bismarckowi", usiłował raz jeszcze wykonać poprzedni manewr, pełen śmiałości. Cztery ostatnie krążowniki niemieckie zmieniły nagle kierunek i popłynęły wprost na linję angielską, wyjąc z tyłu — jak poprzednio — sześć torpedowców. Między statkami pozostałej części szyku niemieckiego przepłynęły całą parą inne torpedowce, również w liczbie sześciu i uderzyły na przód formacji angielskiej. Reszta statków niemieckich płynęła w dawnym kierunku i kryła atak torpedowy straszliwym ogniem, doprowadzając go do najwyższej szybkości. Pociski furczały nieustannie po powietrzu, napełniając je gwizdem i sykiem.

Niespodziewany atak przeprowadzono konsekwentnie. Statki angielskie na tyłach formacji sparowało go łatwo, odpływając na południe, tak, że torpedowce miały nagle przed sobą pustą przestrzeń. Okręt admiralski na czele linji nie był tak obrotny; śmierć admirała dała się uczuć boleśnie w tej krytycznej chwili. „Invincible" wymknął się przed trzema torpedami, wypuszczonymi na odległość 3000 yardów, lecz dwa statki torpedowe rzuciły się z dwóch stron. Nie było czasu do namysłu. „Invincible" uderzył na jeden ostrogą i przejechał poprostu po nim, krając stalowym przodem cienkie płyty stalowe, jak nożem; statek niemiecki eksplodował i zatonął. Drugi torpedowiec przepłynął o 100 yardów od okrętu admiralskiego, w deszczu pocisków, które chybiały celu, jak gdyby różdżką czarodziejską odwracane od nieprzyjaciela.

Załoga „Invincible'a" ujrzała przez chwilę jak gdyby wizję statku, na którym zacięte twarze oficerów i marynarzy skupiały się koło rur torpedowych; rozięgło się głuche pluśnięcie, poprzedzone błyskiem: to zabłysnęły w słońcu dwie torpedy, wypadające z rur. I nagle wielki granat uderzył w sam środek wizji, statek zakołysał się i zniknął jak piorunem tknięty. Niestety! o sekundę za późno! Jedna z torped trafiła „Invincible'a" tuż przy maszynach, rozrywając ścianę boczną... W jednej chwili maszyny zostały zalane z jednej strony i wielki krążownik, tracąc zwinność ruchów, wypłynął z linji i skierował się ku brzegowi, przechylony ciężko na prawy bok.

Prawie w tej samej chwili „Caprivi" poszedł za jego przykładem. Granaty angielskie wznieciły na nim taki pożar, iż musiał uciekać.

Linja angielska rozwinęła się i zwróciła ku wschodowi. Przeciw ośmiu statkom niemieckim miały do rozporządzenia już tylko cztery. Przez kilka minut nieprzyjacielskie zastępy płynęły równolegle, w odległości mniej więcej 4500 yardów, Niemcy nieco szybciej, gdyż mniejsze ponieśli straty, rozkładające się zresztą na większą liczbę okrętów.

Jeszcze raz próbował admirał niemiecki ataku. Ośm statków jego zwróciło się nagle, tak, że stanęły frontem ku nieprzyjacielowi i popłynęły całą parą, aby zadać ostatni cios resztkom floty angielskiej. Słabe siły Anglików nie pozwoliły im przeciwstawić oporu. Najstarszy oficer, prowadzący walkę w zastępstwie admirała, nakazał również zwrócić się i w linji frontowej odsunął się od Niemców. Równocześnie trzy statki angielskie rzuciły torpedy. Obawiając się zbyt wielkiego zbliżenia, Niemcy zmienili formację dawną i próbowali przeciąć Anglikom odwrót.

Sukurs dla floty angielskiej. — Uratowanie „Agryll'i".

Cztery krążowniki angielskie ujrzały teraz, iż dalszy opór byłby również niebezpiecznym, jak bezużytecznym. Płynąc równolegle z Niemcami, musiały przejść przez sferę ognia działowego. „Agryll", ostatni statek linji angielskiej, trafiony raz po raz sześcioma granatami, pozostał w tyle chyląc się coraz bardziej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Choć burza huczy w koło nas...

(Z walnego zebrania Chełmżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego).

Jak już donosiliśmy we onegdajszym numerze, w ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie tutejszego Chełmżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego w „Hotelu Pomorskim“, na które się stawiło około 50 członków.

Obrady zagaił prezes p. dr. Stęplewski. Powitawszy na wstępie wszystkich członków i gości odczytał porządek dzienny i w kilku słowach wspomniał o znaczeniu sportu wioślarskiego.

Sekretarz p. Maćkiewicz odczytał protokuł z ostatniego walnego zebrania, poczem nastąpiło przyjmowanie kandydatów na nowych członków, których przyjęto w liczbie 17-tu. Marszałkiem dalszych obrad został wybrany red. „Przeglądu Pomorskiego“ p. Kobierski, który do pióra powołał p. Maćkiewicza a na ławników p. Daleszyńskiego i p. Lisewskiego.

Następnie stosownie do porządku dziennego rozpoczęli poszczególni członkowie zarządu zdawać sprawozdania z całorocznej działalności. Ze sprawozdania prezesa p. dr-a Stęplewskiego wynikało, że Ch. T. W. pomimo, iż istnieje dopiero od dwuch lat, rozwija się świetnie i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Podniósł również zasługi p. Budzikowskiego, pierwszego prezesa i założyciela Ch. T. W. Wspomniał następnie o tem, że w ubiegłym roku załogi wioślarskie Ch. T. W. brały udział w regatach miejscowych i pozamiejscowych, jak w Toruniu i w Bydgoszczy, uzyskując odznaczenia; pozatem zakupiono 3-cią łódź i urządzono bal maskowy w karnawale. Podniósł następnie zasługi naczelnika p. Jarzemskiego. Składając w końcu swój urząd prezesa, apelował do członków, aby pracowali skrzętnie i pomagali nowemu zarządowi w podniesieniu Ch. T. W. do wyżyny mu należnej.

Z kolei zdał sprawozdanie sekretarz p. Maćkiewicz, oznajmiając, że odbyło się ogółem 9 zebrań, w tem: 1 walne, 1 nadzwyczajne walne i 7 miesięcznych; zarazem wpłynęło 57 pism, a wysłano 68 listów — odpowiedzi. Wspomniał wreszcie o tem, że zabiegi nad otrzymaniem zapomogowej pożyczki w kwocie 20000 zł. na wybudowanie szałasu i zakupienie potrzebnego taboru wioślarskiego dotychczas nie przyniosły żadnych rezultatów. W tym roku ponownie wystosowano wniosek do Woj. Kom. Wych. Fiz. o wskazaną powyżej pożyczkę. Niewiadomo jednak, czy rzeczywiście ChTW. otrzyma taką kwotę, która jest doprawdy konieczną.

Potem złożył sprawozdanie kasowe skarbnik p. Makowski. Dochód wynosił 5883,86 zł. — rozchód 5860,30 zł. — saldo bieżące 23 58 zł. Przedstawił on następnie w zastępstwie gospodarza stan majątku ChTW., którego wartość wynosi 3877,40 zł. W dalszym ciągu zdał sprawozdanie naczelnik pan Jarzemski, z czego wynikało, że załoga ćwiczy się w treningu dość dobrze. Niektórzy członkowie mają już po za sobą bardzo poważne tury w kilometrach. 1 tak' p. Kudlicki – 520 klm., p. Frelichowski – 503 klm., następują potem p. Trojankowski, Strużyna, Szauer i inni. Z regat w Bydgoszczy i w Toruniu załoga wyszła zwycięsko, uzyskując w nagrodzie puhar, żetony i pochwały. Tabor ćwiczebny jest pokaźny. W bieżącym roku napewno zostanie powiększony. W imieniu komisji rewizyjnej p. Pluta potwierdził porządek w prowadzeniu kasy i na jego wniosek udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Po 10 minutowej przerwie przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli pp: dr. Stęplewski – prezes. Dzięgielewski — zast. prezesa, Maćkiewicz — sekretarz, Lisewski — zast. sekretarza, skarbnik — Makowski, mąż zaufania Bron. Wiśniewski, Trojankowski — gospodarz, Litkowski — zast. pospodarza, Jarzemski — naczelnik, Nik. Wiśniewski — zast. naczelnika. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Nowickiego, Plutę i Daleszyńskiego, a do sądu koleżeńskiego pp.: dr-a Hrehorowicza, Bracę i Mączyńskiego.

Po dokonaniu wyboru nowych władz organizacyjnych marszałek p. red. Kobierski zaapelował do wszystkich członków, aby byli wzorowymi członkami i w pracy dopomagali nowemu zarządowi oraz, aby pokochali swój sport wioślarski, gdyż jest on przejściem niejako do ukochania idei morza. Przyrzekł również, że „Przegląd Pomorski“ będzie pomagał przez urabianie opinji publicznej, aby społeczeństwo zrozumiało doniosłość znaczenia wioślarstwa polskiego.

Urzędowanie objął w końcu nowo wybrany zarząd, imieniem którego prezes p. dr. Stęplewski podziękował p. red. Kobierskiemu za marszałkowanie, poczem w wolnych głosach omówiono cały szereg spraw natury wewnętrzno - organizacyjnej. Zabierali głos pp. Lisewski, Makowski i Litkowski. Postanowiono, że zebrania miesięczne odbywać się będą w każdą pierwszą sobotę po każdym 1-szym w miesiącu o godz. 8 mej wieczorem.

Ogólnem zdjęciem fotograficznem zamknięto zebranie.

KRONIKA

Chełmża, dnia 27 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Ruperta b., Jana
Czwartek: Sykstusa

Wschód słońca: 5,23 rano
Zachód słońca: 17,59 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“.

— **Święta Wielkiejnocy w urzędach państwowych.** Urzędowanie w ministerstwach i urzędach państwowych trwać będzie w piątek do godz. 1 popł. i w sobotę do godz. 12 w poł. Normalne urzędowanie rozpocznie się we wtorek dn. 2 kwietnia.

— **Z Rady Miejskiej.** W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie tutejszej Rady Miejskiej. Sprawozdanie podamy z powodu braku miejsca dopiero w następnym numerze.

— **Żałobne nabożeństwo za duszę śp. Focha.** Według onegdajszego ogłoszenia, odbyło się dziś w środę (27 bm.) żałobne nabożeństwo za duszę śp. Marszałka Francji, Polski i Anglji Ferdynanda Focha. Mszę św. celebrował ks. prałat Szydzik w asyście ks. ks. wikarego Ga. brycha i prof. Banieckiego. Przed Mszą św. celebrans wygłosił krótkie przemówienie na temat zasług położonych dla Polski przez śp. Marszałka Focha. Po mszy św. odbyły się ceremonje żałobne przy katafalku, ubranym w barwy narodowe Francji, Między innymi brali udział w nabożeństwie:

Książę Bielski z Kończewic, przewodniczący Rady Miejskiej p. Szymański, członek dozoru kościelnego p. Rutkowski, prezes Ch. T. W. p. dr. Stęplewski, prezes tut. gniazda „Sokół“ p. dr. Hrehorowicz, prezes Tow. Powst. i Wojaków pan Grzankowski, Podoficerowie Rezerwy, kupiectwo oraz obywatelstwo.

— **Wieczory z nad srebrnej Wilji.** Jak wczoraj donosiliśmy, odbył się wieczorem dnia 26 bm. odczyt o zabytkach duchowych Wilna. Publiczność miejscowa zebrała się bardzo licznie. Prelegent przedstawił najpierw położenie miasta, następnie zaś budowle stylu gotyckiego, renesansowego i barokowego. W dobitnych słowach i językiem dla każdego zrozumiałym przedstawił referent historję każdego filara i każdej cegiełki budowli. Kilka słów poświęcił obrazowi Matki Boskiej Ostrobramskiej, gdzie przytoczył ustęp z „Króla Ducha“ Słowackiego, dowodząc, że nawet wieszcz nasz Juljusz Słowacki i Adam Mickiewicz czerpali otuchę do pracy w Ostrej Bramie.

Z powodu anormalnego funkcjonowania aparatu, zmuszony był prelegent odczyt znacznie skrócić, lecz obiecał, że po Wielkiejnocy powtórnie odwiedzi nasz chełmżyński gród.

Zaznaczyć jednak musimy, że pewna część publiczności nie umiała niestety tak ważnego i pouczającego tematu wykorzystać i przeszkadzała tylko tym słuchaczom, którzy pragnęli z tego wykładu skorzystać. Do tej części zaliczyć musimy młodzież szkół powszechnych i niektóre uczennice szkoły wydziałowej.

— **Nowy rozkład jazdy P. K. P.**, który będzie ważny z dniem 15 maja br., wprowadzam. in. dwie ważne udogodnienia w komunikacji Poznania z Warszawą i Lwowem. W komunikacji z Warszawą przyspieszono znacznie bieg pociągów przez Kutno — Strzałów; np. pociąg, wyjeżdżający z Warszawy o godz. 17,25, stanie w Poznaniu o godz. 22,50, a zatem w niespełna 5 i pół godzin. W komunikacji ze Lwowem zostanie wprowadzony pociąg przyspieszony, biegnący przez Łódź kal., Skarżysko, Sandomierz i Rozwadów; bieg tego pociągu będzie trwał 17 gdzin.

— **Zakaz strzelania podczas świąt.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wojewodów, zalecając wydanie rozporządzenia, zakazującego strzelaniny w czasie świąt Wielkiejnocy. Roporządzenie to zabronić winno: 1) strzelaniny swiątecznej z broni palnej i za pomocą petard i żabek i 2) sprzedaży bez recept lekarskich przez apteki, składy apteczne i inne sklepy materjałów wybuchowych, oraz wyrobów przygotowanych z tych materjałów. Wykroczenia ulegać winny administracyjnej karze grzywny do 500 zł., lub aresztu do 12 dni, albo obu karom łącznie, o ile dane wykroczenie nie pociągnie za sobą ostrzejszych skutków, przewidzianych przez inne ustawy.

Odpowiedzialność za naruszenie zakazu strzelania przez niepełnoletnich lub niewłasnowolnych ciążyć będzie również na rodzicach, oraz osobach, sprawujących opiekę.

WOLNOŚĆ! WOLNOŚĆ!

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Chełmży

urządza

„Festyn wiosenny“

w drugie święto Wielkiejnocy, dnia **1. kwietnia b. r.**

w **Willi Nowej**

PROGRAM:

1) Przedstawienie amatorskie: a) **„Stary mundur“**
obraz dramatyczny na tle Powstania Styczniowego!
b) **„Trafił Marek na Marka“**
arcywesoła komedja podług A. Fredry.

2) **Zabawa taneczna:**

Początek przedst. o godz. 7.30 wiecz. Następnie zabawa taneczna. CENY BILETÓW: I. miejsce 2 zł. II. — 1,50 zł. III. — 1 zł., Wstęp na salę 50 gr.

Generalna próba dla dzieci, odbędzie się tego samego dnia o godz. 4-ej po poł. Wstęp 20 gr.

O liczne przybycie i poparcie prosi **ZARZĄD.**

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowem wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000.= zł.

Wkładcy nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na członka i uzyskaniu temsamem pożyczki.

Wkładcy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Na święconkę

WÓDKI
KONIAKI
NALEWKI
LIKIERY DES.
WINA OWOC.
WINA GRON.

w wielkim wyborze

u Julj. Robaczewskiego

właśc. firmy I. A. LAUBE, tel. 127

Wyjątkowo zniżone ceny!

Delikatesy—Kawa—Herbata

100 zł. nagrody

temu, który odda zgubione w dniu 25 bm. w drodze z ul. Chełmińskiej do dworca **pudełeczko z kolczykami.** Znalazca zgłosić się może do **Radziejewski** Chełmińska 6.

Makulatury stare gazety) funt 40 groszy oddaje **Skład papieru Druk. Przemysłowej**

Wydzierżawię lokal w centr. miasta na każdego rodzaju pracownię adres wskaże „Przegląd Pomorski“

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na **„Przegląd Pomorski“**, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym lub też u listonosza.

Stacja Autobusowa

w kier.: Chełmna Świecia Nowego.

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —



Fabrykacja czapek urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca **H. Bunn i Syn Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 153** Wysyłka pozamiejscowa.

Na raty długoterminowe!



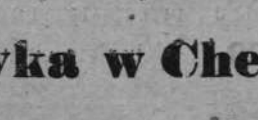
Rowery
maszyny do szycia
gramofony — centryfugi
instrumenta muzyczne
jak:
mandoliny — skrzypce itp.
poleca
Warsztat mechaniczny
A. WIECKI
Chełmża, Rynek.

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz! Otrzymasz na każdy czas!

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! Plakaty! Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki, Urzędowe i prywatne! jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie?  **W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ“**

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera